

## *Przeciwdziałanie lichwie wojennej w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*

### Abstract

#### Regulations against War Usury in the First Years of the Second Polish Republic

The subject of this paper is legislation against war usury in the early interwar period. There is no wide analysis of this topic in existing legal literature. This article is multifaceted – it is based on administrative regulations as well as on penal rules. Regulation in the field of war usury consisted of several types of illegal acts and basic rules of a particular procedure which was supplementary to common penal procedures. For a more complete overview of the main problem the author presents sentences handed down in court decisions and opinions of legal scholars. During the rebirth of the Republic of Poland matters of speculation, defined as “war usury,” were one of the most controversial legal problems. Shortages of scarce goods were causing anxiety in Polish society. At the time uncontrolled trade in scarce goods could result in economic turmoil and serious social unrest. Regulations in both the decree of December 5, 1918 and in the Act of July 2, 1920 were clearly edited and thus caused few difficulties in interpretation. However, since there were three different criminal procedure systems in force in Poland at the beginning of the twenties, application of procedural regulations was frequently problematic. The most difficult problem of interpretation was directly connected to imprecision of legal terms, including the term “war usury.” Scientific analysis of the problem should lead to more accurate knowledge of the interwar Polish legal system and will be a contribution to comparative study in contemporary Polish regulations.

**Key words:** war usury, usury, speculation, scarce goods, exploitation

**Słowa kluczowe:** lichwa wojenna, lichwa, spekulacja, towary deficytowe, wyzysk

### Słowo wstępne

Celem niniejszych rozważań jest próba omówienia rozwiązań prawnych dotyczących tzw. lichwy wojennej, która na ziemiach polskich rozpowszechniła się podczas I wojny światowej (1914–1918) oraz wojny polsko-bolszewickiej (1919–1921). Wskazano naj-

ważniejsze cechy międzywojennego ujęcia problemu lichwy wojennej, a przede wszystkim przeanalizowano problematykę przestępstw lichwiarskich. Szczególnie interesującą kwestią wydaje się zakres odpowiedzialności za przestępstwa lichwiarskie. Dokonano analizy orzecznictwa sądów polskich, zwłaszcza Sądu Najwyższego w sprawach o lichwę wojenną.

Lichwa to specyficzny stosunek gospodarczy. Jego istotę stanowi nadmierność świadczenia jednej ze stron. Święty Tomasz z Akwinu definiował lichwę jako zjawisko, które „jest niedozwolone, bo jest niesprawiedliwe, a niesprawiedliwe jest dlatego, że sprowadza się do sprzedaży czegoś, co nie istnieje”<sup>1</sup>. Pojawienie się lichwy było związane z rozwojem prawa zobowiązań. Jak pisze prof. Waław Uruszczak: „Stopniowo pojawiają się zobowiązania odpłatne, jak pożyczka na procent. O tego rodzaju pożyczkach udzielanych przez Żydów mówiły Statuty Kazimierza Wielkiego, zakazując pobierania lichwy, czyli nadmiernych odsetek”<sup>2</sup>. Zasadniczo odmiennym zjawiskiem, bliższym pojęciu spekulacji, jest lichwa wojenna. Występuje ona jako rezultat niedoborów aprowizacyjnych wywołanych długotrwałymi działaniami wojennymi. W przeciwieństwie do klasycznej odmiany lichwy polegającej na nadmierności świadczeń pieniężnych, zazwyczaj w stosunkach kredytowych, lichwa wojenna wiąże się z brakami podaży dóbr podstawowych (pierwszej potrzeby), a zwłaszcza żywności. W międzywojennej *Encyklopedii Powszechnej Wydawnictwa Gutenberga* pod hasłem „lichwa wojenna” czytamy: „podczas wojny lub inflacji środki stosowane w handlu, które przyczyniały się do sztucznej zwyczajności cen towarów i przekraczania cen maksymalnych, z urzędu ogłaszanych. Ponieważ była na ogół ściśle związana ze spadkiem wartości pieniądza, znikła wraz z nastaniem ładu w stosunkach gospodarczych”<sup>3</sup>. Jak widać, lichwa wojenna jest kategorią zupełnie odmienną od pojęcia samej lichwy, czyli „pożyczania pieniędzy na bardzo wysoki, niedozwolony przez prawo procent i osiągnięcie z tego tytułu dużych korzyści; także ten procent i odsetki od pożyczonej sumy”<sup>4</sup>. Wydaje się, że lichwa wojenna to zjawisko bliższe spekulacji, czyli „nieuczciwej operacji handlowej polegającej na wykupywaniu, gromadzeniu i odsprzedaży z nadmiernym zyskiem towarów, na które popyt przewyższa podaż”<sup>5</sup>. Regulacje dotyczące lichwy wojennej zasługują więc na uwagę, ponieważ spekulacja jest problemem występującym również we współczesnej Europie, m.in. na rynkach finansowych<sup>6</sup>.

Odradzająca się Polska stała przed wieloma problemami. Jedną z głównych bolączek lat 1918–1922 były braki aprowizacyjne. Szacuje się, że w czasie działań wojennych i rekwizycji w latach 1914–1918 zrabowano 1700 tys. koni, 2700 tys. sztuk rogacizny, a także 500 tys. sztuk nierogacizny<sup>7</sup>. Straty w ziemiopłodach były prawdopodobnie jesz-

<sup>1</sup> Cyt. za: E. Gilson, *Lichwa wg św. Tomasza z Akwinu*, <http://www.bibula.com/?p=39136> (dostęp: 14.12.2012).

<sup>2</sup> W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I: 966–1795, Warszawa 2010, s. 110.

<sup>3</sup> *Encyklopedia Powszechna Wydawnictwa Gutenberga*, <http://www.gutenberg.czyz.org/> (dostęp: 7.01.2013).

<sup>4</sup> *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. II, Warszawa 1998, s. 30.

<sup>5</sup> *Ibidem*, t. III, Warszawa 1998, s. 267.

<sup>6</sup> *Komisja Europejska: Należy ograniczyć spekulację na rynkach surowców rolnych*, <http://www.portalspozywczy.pl/finanse/wiadomosci/komisja-europejska-nalez-y-ograniczyc-spekulacje-na-rynkach-surowcow-rolnych,45134.html> (dostęp: 24.01.2013).

<sup>7</sup> C. Brzoza, A.L. Sowa, *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006, s. 171.

cze dotkliwsze. Dodatkowym problemem okazała się konieczność uzbrojenia i utrzymania armii walczącej z bolszewikami, a po 18 marca 1921 r. potrzeba zachowania sprawności wojska. Niedobory gospodarcze sprzyjały powstawaniu sytuacji patologicznych, w których spekulanci sztucznie windowali ceny dóbr deficytowych. By wskazać, jak wielkim problemem w Polsce w pierwszej połowie lat dwudziestych stała się lichwa wojenna, warto przytoczyć fragment artykułu zatytułowanego *Lichwa przy sprzedaży tegorocznej mąki*: „Warszawa. Ukazały się na rynku pierwsze transporty mąki pszennej z tegorocznych zbiorów, którą sprzedają po 60 i 61 gr za kilogram, to jest o dwa grosze drożej od mąki zeszłorocznej. Sprzedawcy dociągają tę cenę do ceny mąki amerykańskiej, obciążonej kosztami transportu”<sup>8</sup>. Warto zauważyć, że gazeta, w której ów artykuł się ukazał, kosztowała 20 gr. Aż 90% (ok. 345 tys. km<sup>2</sup>) ziem wchodzących w skład odrodzonego państwa polskiego było w czasie I wojny światowej teatrem działań wojennych<sup>9</sup>. Komisja Sejmu Ustawodawczego, przygotowująca projekt ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej, uznała, że „przyczyną drożyzny jest zniszczenie olbrzymich ilości surowca i wytworów, które mogły być użyte na zaspokojenie potrzeb ludności, po wtóre zniszczenie lub przerobienie do celów wytwórczości wojennej wielkiej ilości warsztatów czy to rolniczej czy przemysłowej”<sup>10</sup>.

Tematyki lichwy wojennej nie poruszano w pracach naukowych. Brak współczesnych publikacji dotyczących międzywojennego uregulowania przestępstwa lichwy wojennej. Jedyną pozycją dotyczącą wyłącznie problemu lichwy wojennej jest wydana przez prof. Józefa Reinholda w Katedrze Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1921 r. praca pt. *Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej*. Niestety zdobycie egzemplarza tej książki nastęrcza nie lada problemów. Wspomniane opracowanie składa się z krótkiego wprowadzenia do problematyki lichwy wojennej oraz zbioru aktów prawnych dotyczących tegoż zagadnienia. Ukazał się także zbiór przepisów pod redakcją Szymona Gelerntera<sup>11</sup>. Na uwagę zasługuje również rozprawa doktorska Daniela Fajgenberga pt. *Lichwa*<sup>12</sup>. Z zakresu niniejszego opracowania została wyłączona problematyka ustawodawstwa przeciwko spekulacji na ziemiach autonomicznego województwa śląskiego, gdyż na mocy art. 4 pkt 14 Statutu organicznego województwa śląskiego kompetencja uchwalania aktów prawnych w tej dziedzinie była zastrzeżona dla Sejmu Śląskiego<sup>13</sup>.

<sup>8</sup> „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 14 sierpnia 1925, s. 10.

<sup>9</sup> Cz. Brzoza, A.L. Sowa, *Historia Polski...*, s. 170.

<sup>10</sup> Za: J. Reinhold, *Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej wraz z odnośniami rozporządzeniami Ministra Aprowizacji*, Kraków 1921, s. 3.

<sup>11</sup> S. Gelernter, *Ustawa z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej w brzmieniu według Ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r. wraz z odnośniami rozporządzeniami i tezami z orzecznictwa Sądu Najwyższego R.P.*, Warszawa 1924.

<sup>12</sup> D. Fajgenberg, *Lichwa*, Warszawa 1932.

<sup>13</sup> Art. 4 pkt 14 Statutu organicznego województwa śląskiego: „ustawodawstwo przeciwko lichwie, tudzież ustawodawstwo, zmierzające do ukrócenia spekulacji na każdym polu (spekulacji nieruchomościami, skup towarów, kwestja mieszkaniowa, i t. d.)”.

## Dekret przeciwko lichwie wojennej

Przeciwdziałanie niedoborom aprowizacyjnym było jednym z celów rządu ludowego Ignacego Daszyńskiego, zawartym w *Manifeście Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej z dnia 6/7 listopada 1918 r.*<sup>14</sup> Aby to osiągnąć, planowano m.in. wywłaszczenie „wielkiej” i „średniej” własności ziemskiej, a także nacjonalizację niektórych gałęzi przemysłu. 5 grudnia 1918 r. wydano Dekret o obronie ludności przed lichwą wojenną<sup>15</sup>. Choć nie zostało to wyrażone *expressis verbis*, należy przyjąć, że wspomniany dekret uchylił obowiązujące dotychczas zarządzenia władz okupacyjnych, dotyczące regulacji cen oraz sankcji za spekulację. Początkowo obowiązywał on jedynie na terenie Kongresówki oraz zachodniej Galicji, czyli na ziemiach znajdujących się pod władzą najpierw lubelskiego TRLRP i krakowskiej Komisji Likwidacyjnej, następnie zaś – od podporządkowania się ich Piłsudskiemu – na ziemiach uznających władzę rządu Moraczewskiego. Początkowo, wzięwszy pod uwagę ziemie przyłączone później do odrodzonego państwa polskiego, dekret nie obowiązywał w Wielkopolsce i na Pomorzu, we wschodniej Galicji, na tzw. ziemiach zabranych oraz na Górnym Śląsku i w Księstwie Cieszyńskim. Brak aktów wykonawczych rozszerzających obowiązywanie dekretu na tereny sukcesywnie przyłączane do Polski. Musiał zatem proces rozszerzania zakresu terytorialnego dekretu w przedmiocie obrony ludności przed lichwą wojenną następować niejako *per factam concludentiam*. Dekret składał się z 12 artykułów oraz preambuły, w której ustawodawca określił pobudki, jakimi się kierował, wydając dekret. Na wstępie należy zaznaczyć, że preambułę sformułowano w pierwszej osobie liczby pojedynczej, gdyż ów akt został wydany na podstawie Dekretu z 22 listopada 1918 r. o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej<sup>16</sup>, który stanowił, że akty ustawodawcze uchwała Rada Ministrów, a zatwierdza je Józef Piłsudski jako Tymczasowy Naczelnik Państwa. Dekret miał na celu ułatwienie dostępu do artykułów pierwszej potrzeby, jak opał czy pożywienie. Wszedł w życie z dniem ogłoszenia, a terminu jego obowiązywania nie określono.

Dokument nie zawierał legalnej definicji lichwy wojennej. Zgodnie z art. 9 osądzenie, czy dana cena jest lichwiarska, każdorazowo podlegało swobodnej ocenie sędziego<sup>17</sup>. Z uwagi na fakt, że od stwierdzenia, czy w danym stanie faktycznym doszło do lichwy, była uzależniona odpowiedzialność karna, należy uznać, że art. 9 stanowił naruszenie zasad *nullum crimen sine lege certa* oraz *nullum crimen sine lege scripta*.

Zgodnie z art. 1 owego dekretu zakazano już samego gromadzenia niektórych dóbr pierwszej potrzeby celem sztucznego zawyżenia ich ceny. Kara przewidziana za złamanie zakazu była surowa, gdyż wynosiła od 6 miesięcy do lat 6 w domu poprawy,

<sup>14</sup> *Manifest Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej z dnia 6/7 listopada 1918*, Lublin 1918: „Do ludu polskiego! Robotnicy, Włościanie i Żołnierze Polscy! [...] Należyte postawienie sprawy aprowizacji ludności, zapewnienie jej niezbędnych po taniej cenie artykułów spożywczych uważamy za jeden z pierwszych naszych obowiązków. W tępieniu zbrodniczej spekulacji i ukrywania zapasów i w ułatwianiu dostarczania żywności oprzemy się na organizac. samorządowych i społecznych”.

<sup>15</sup> Dz.Pr.P.P. z 1918 r. Nr 19, poz. 50.

<sup>16</sup> Dz.Pr.P.P. z 1918 r. Nr 17, poz. 41.

<sup>17</sup> Art. 9: *Orzeczenie, czy dana cena jest lichwiarska, pozostawia się w każdym poszczególnym wypadku uznaniu sądu.*

do 2 lat więzienia i do 100 000 marek polskich grzywny<sup>18</sup>. Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że penalizowano zarówno gromadzenie towarów deficytowych, jak i ukrywanie ich, a także niszczenie, ograniczenie wyrobu oraz handlu. Ponadto art. 1 penalizował „inne nieuczciwe czynności” mające charakter lichwy wojennej. To sformułowanie jest w sposób oczywisty nieostre, pozwala na rozszerzenie karalności lichwy wojennej na czyny nieokreślone w ustawie. W świetle tegoż sformułowania karalny był każdy czyn mający sztucznie zawyżyć ceny towarów pierwszej potrzeby.

W drugiej części art. 1 ustawodawca przewidział karę konfiskaty dóbr gromadzonych w celach spekulacyjnych. Wyłączenie nie w każdym przypadku musiało zostać potwierdzone wyrokiem sądu – w przypadku, gdy produkty były narażone na szybkie zepsucie, decyzję o konfiskacie podejmował w toku prowadzonego postępowania sędzia śledczy. Odebrane rzeczy miały być bezzwłocznie zbywane po cenie rynkowej. W przypadku umorzenia postępowania lub wyroku uniewinniającego uzyskana ze sprzedaży kwota miała zostać zwrócona właścicielowi. Karze podlegało również usiłowanie dokonania wyżej wymienionych czynów.

Odrębnej penalizacji podlegało żądanie za produkty pierwszej potrzeby wygórowanej ceny zawierającej nadmierny zysk, zwany „lichwiarskim”. Artykuł 2 Dekretu przeciwko lichwie wojennej przewidywał za takie działanie karę więzienia do 2 lat oraz grzywnę do 50 000 marek polskich. Ściganiu podlegało również usiłowanie. Artykuł 4 stanowił z kolei podstawę do odpowiedzialności przełożonego („właściciel lub kierownik przedsiębiorstwa”), którego podwładni dopuścili się spekulacyjnego gromadzenia dóbr, sprzedawali je z chęcią osiągnięcia lichwiarskiego zysku lub usiłowali dokonać tych czynności. Należy uznać, że Dekret przeciwko lichwie wojennej nakładał na osoby pełniące kierownicze funkcje szczególnie obowiązek prawny powstrzymywania podwładnych przed czynami lichwiarskimi. Kara za niedopełnienie tegoż obowiązku wynosiła do 6 miesięcy więzienia lub do 50 000 marek polskich grzywny.

Ustawodawca mianem lichwy wojennej określił również żądanie nadmiernej ceny za wynajem mieszkania. Karze do roku więzienia lub 50 000 marek grzywny albo obu tym karom łącznie podlegali właściciele mieszkań, ich posiadacze oraz administratorzy. Penalizacji z art. 3 dekretu podlegało już samo żądanie czynszu, który mógł zostać uznany za zbyt wysoki i zawierać w sobie „zysk lichwiarski”. Oczywiście i w tym przypadku, zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 9, ocena, czy dany zysk jest lichwiarski, czy też nie, była pozostawiona swobodnej ocenie sędziego.

---

<sup>18</sup> Jedna marka polska odpowiadała jednej marce niemieckiej. Wobec koron austriackich przyjęto kurs 70 marek polskich = 100 koron. Najmniejszą siłą nabywczą miały wówczas carskie ruble, które wymieniano wg parytetu 100 marek polskich = 216 rubli. Por. C. Brzoza, A.L. Sowa, *Historia Polski...*, s. 173–175; A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2006, s. 323 i n. Marka polska w 1924 r. była zaś wymieniana na złotego wg parytetu 1 zł = 1 800 000 marek.

Skazanie z art. 1, 2 lub 3 łączyło się z utratą „praw stanu, przewidzianą w art. 27<sup>19</sup> Rosyjskiego Kodeksu Karnego<sup>20</sup> za czyny hańbiące<sup>21</sup>” (tzw. kodeksu Tagancewa), który z kolei zawiera odesłanie do art. 25 tejże ustawy<sup>22</sup>. Trudno zrozumieć odesłanie do przepisów o utracie przywilejów stanowych<sup>23</sup>, mając na względzie stosunki panujące wówczas w Polsce. Waław Makowski trafnie stwierdził, że „przepis ten w stosunkach polskich jest bezprzedmiotowy, bowiem organizacja społeczna w Polsce nie opiera się na stanach i nie zna praw poszczególnym stanom przynależnych”<sup>24</sup>. Należy zatem stwierdzić, że pozornie puste odesłanie do art. 27 kodeksu Tagancewa odnosiło się do podoficerów (dla nich sankcją miała być utrata stopni wojskowych) oraz do oficerów, którzy choć w pierwotnej redakcji przepisu nie zostali wymienieni *expressis verbis*, to jednak byli objęci zakresem przedmiotowym omawianej normy prawnej, jako że w byłym cesarstwie rosyjskim awans na stopień oficerski łączył się z uzyskaniem szlachectwa<sup>25</sup>. Artykuł 5 dekretu stanowił, że przestępstwa lichwiarskie określone w art. 1–3 to występki. W razie recydywy wynajmującego mieszkanie lub kierownika (właściciela) przedsiębiorstwa art. 6 wyłączał możliwość skazania tych osób na karę grzywny. Ponadto sąd mógł orzec wobec gromadzącego dobra celem spekulacji, próbującego je sprzedać z lichwiarskim zyskiem, lub kierownika (właściciela) przedsiębiorstwa dodatkową karę zakazu handlu do lat pięciu (art. 7).

Szczególnej wagi kwestii spekulacji w czasach odradzania się polskiego organizmu państwowego może dowodzić nadzwyczajna procedura postępowania zawarta w art. 10 Dekretu przeciwko lichwie wojennej. Otóż prokurator był zobligowany do przedłożenia aktu oskarżenia już 3 dni od zakończenia śledztwa. Termin rozprawy miał zostać wyznaczany nie później niż 7 dni od wystąpienia prokuratury z aktem oskarżenia, jeśli

<sup>19</sup> Art. 27 k.k. rosyjskiego z 1903 r.: „Skazanie na zamknięcie w więzieniu jest połączone z pozbawieniem praw stanu. Skazanie na zamknięcie w *domu poprawy* jest połączone z pozbawieniem praw stanu [art. 25] dla szlachty, księży, osób zakonnych i w ogóle osób stanu duchownego, jak również obywateli honorowych, w razie popełnienia przez nich przestępstw przewidzianych w artykułach [...]”. Stosownie do art. 3 przepisów przechodnich z 1917 r.: „gdy zaś przewidziana jest za przestępstwa kara zamknięcia w domu poprawy, wymierzona będzie kara zamknięcia w więzieniu od roku jednego do lat sześciu”.

<sup>20</sup> Stosowany na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego tymczasowo na mocy art. 1 Przepisów przechodnich do Kodeksu Karnego uchwalonych przez Tymczasową Radę Stanu Królestwa Polskiego z dnia 7 sierpnia 1917 r., następnie zaś dostosowany do nowych realiów społeczno-politycznych dekretem z dnia 20 grudnia 1918 r. (Dz.Pr.P.P. z 1918 r. Nr 20, poz. 57), dekretem z dnia 11 stycznia 1919 (Dz.Pr.P.P. z 1919 r. Nr 1, poz. 81), ustawą z dnia 21 lipca 1919 r. (Dz.U. z 1919 r. Nr 63, poz. 375).

<sup>21</sup> Art. 26 k.k. rosyjskiego z 1903 r.: „Skazanie na zamknięcie w *domu poprawy* jest połączone z pozbawieniem praw stanu [art. 25] dla szlachty, księży, osób zakonnych i w ogóle osób stanu duchownego, jak również obywateli honorowych”.

<sup>22</sup> Art. 25 k.k. rosyjskiego z 1903 r.: „Skazanie na karę śmierci, *ciężkie roboty* lub *zesłania na osiedlenie* jest połączone z pozbawieniem praw stanu. Pozbawienie tych praw polega: dla szlachty – na utracie szlachectwa dziedzicznego lub osobistego i wszystkich przywilejów z niem połączonych; dla księży, osób zakonnych i w ogóle osób stanu duchownego – na utracie godności kapłańskiej i stanu duchownego i wszystkich przywilejów z nimi połączonych; dla obywateli honorowych, dziedzicznych i osobistych dla kupców – i dla osób innych stanów – na utracie praw i przywilejów, każdemu z tych stanów w szczególności przysługujących”.

<sup>23</sup> Dla szlachty – utrata szlachectwa dziedzicznego lub osobistego, dla kleru – utrata godności kapłańskich lub zakonnych, dla pozostałych – utrata przywilejów, a także odznaczeń państwowych.

<sup>24</sup> W. Makowski, *Kodeks Karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego*, t. 1, Warszawa 1921, s. 105.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 107.

sprawa była właściwa dla sądu pokoju, a w terminie 14 dni, gdy ze względu na wartość przedmiotu lichwy sprawę powinien rozpatrzyć sąd okręgowy. Siedmiodniowy termin na wybór obrońcy oraz wskazanie świadków przez oskarżonego, zawarty w rosyjskiej Procedurze Karnej<sup>26</sup> z 1864 r., skrócono do 24 godzin. Motywy wyroku co do zasady miały być ogłaszane pisemnie wraz z samym wyrokiem, a termin na wniesienie apelacji skrócono do 3 dni. Przedstawiona procedura nie spełnia współczesnych standardów postępowania i można mieć wobec niej zarzuty, że nie dawała oskarżonemu dostatecznych środków do obrony. Należy jednak mieć na uwadze, że Dekret przeciwko lichwie wojennej został wydany w specyficznych okolicznościach, kiedy granice państwa polskiego nie były jeszcze określone właściwie w żadnym kierunku, a problemy aprowizacyjne stanowiły element codzienności. Nie może więc dziwić szczególna zjadłość i upór, z jaką ścigano przypadki lichwy wojennej. Oprócz tego liczone na to, że dekret wzbudzi w społeczeństwie zaufanie do państwa, a ukrócenie lichwy zapewni ludności umęczonej wielką wojną poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa.

Na szczególną uwagę zasługuje art. 11 dekretu. Na jego podstawie prawomocne wyroki skazujące przedsiębiorców miały być wywieszane przez okres 14 dni na drzwiach budynku, w którym przedsiębiorstwo miało siedzibę. Przepis daje wyraz prewencji generalnej, umożliwiając ponadto swoiste napiętnowanie przestępcy poprzez publiczne ogłoszenie jego przewinień. W ówczesnej sytuacji szczególne potępienie przestępstw o charakterze lichwiarskim czy spekulacyjnym miało uzasadnienie w fatalnej sytuacji aprowizacyjnej. Wydaje się, że metody ówczesnego ustawodawcy, choć odbiegające od obecnie przyjętych standardów, zasługują na aprobatę. Praktyka pokazuje, iż wyroki nie były jedynie wywieszane na drzwiach przedsiębiorstwa, ale częstokroć publikowano je również w prasie. W czasopiśmie „Orędownik Wrześniński” z 13 marca 1920 r. czytamy: „Podaje się do ogólnej wiadomości, iż następujące osoby zostały za przekroczenie cen maksymalnych na papierosy mandatem karnym skazani: 1) Stanisław Malicki z Wrześni na 400 marek grzywny i konfiskatę papierosów w ilości 80 sztuk”<sup>27</sup>. Urzędy walki z lichwą nie zaprzestały swojej działalności nawet wobec bliskości bolszewickiego frontu. Jak donosił 20 września 1920 r. „Robotnik”:

Związek księgarzy zwrócił się do Urzędu walki z lichwą i spekulacją z obszernym materiałem, w którym motywuje podwyższenie cen książek, kwestionując jednak zasadniczo prawo Urzędu do podciągania handlu księgarskiego pod ustawę o lichwie wojennej. We wszystkich jednak wypadkach ukarania księgarzy chodziło o podręczniki szkolne, a te Urząd walki z lichwą i spekulacją traktuje jako artykuł pierwszej potrzeby<sup>28</sup>.

W dalszej części artykułu podano przykład dopuszczenia się lichwy wojennej przez renomowane wydawnictwo Gebethner i Wolff, które niedługo przed rozpoczęciem roku szkolnego podniosło ceny niektórych książek o ponad 100%.

<sup>26</sup> Rosyjska procedura karna z 1864 r. była stosowana na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego po zmianach dostosowujących ją do nowych realiów społeczno-politycznych: przepisów przechodnich do k.k. uchwalonych przez Tymczasową Radę Stanu Królestwa Polskiego z dnia 7 sierpnia 1917 r., następnie zaś dostosowanych do nowych realiów społeczno-politycznych dekretem z dnia 20 grudnia 1918 r. (Dz.Pr.P.P. z 1918 r. Nr 20, poz. 57) oraz ustawą z dnia 21 lipca 1919 r. (Dz.U. z 1919 r. Nr 63, poz. 375).

<sup>27</sup> „Orędownik Wrześniński”, 13 marca 1920.

<sup>28</sup> „Robotnik”, 20 września 1920.

Początkowo funkcję organu zajmującego się walką z lichwą pełnił Wydział Walki z Lichwą Żywnościową przy Ministerstwie Apropowizacji. Na mocy dekretu z 11 stycznia 1919 r. utworzono Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją<sup>29</sup>. Utrzymane zostało bezpośrednio podporządkowanie Ministrowi Apropowizacji. Do zadań nowo powstałego urzędu należało przede wszystkim ściganie wszelkich przejawów lichwy oraz spekulacji artykułami pierwszej potrzeby. Organy urzędu miały prawo konfiskowania przedmiotów gromadzonych w celach lichwiarskich lub spekulacyjnych, a także nakładania w trybie administracyjnym kar do 3 miesięcy aresztu oraz do 50 000 marek grzywny. Nadto dekret zawierał skierowany do wszelkich służb państwowych nakaz udzielania pomocy w ściganiu tego zjawiska. Wyłączono możliwość dochodzenia odszkodowań za skonfiskowane dobra w drodze powództwa cywilnego<sup>30</sup>.

## Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej

Zasadnicze znaczenie dla kwestii zwalczania zjawisk lichwy i spekulacji miała Ustawa z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej<sup>31</sup>. Na wstępie należy zaznaczyć, że obejmuje ona swoim zakresem temporalnym niemalże całe dwudziestolecie międzywojenne, gdyż ostatnie jej przepisy zostały uchylone Ustawą o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku z dnia 18 sierpnia 1938 r. (Dz.U. z 1938 r. Nr 60, poz. 462). W zakresie terytorialnym ustawa początkowo objęła byłą Kongresówkę oraz Galicję, następnie zaś rozporządzeniem z dnia 21 grudnia 1922 roku jej moc obowiązującą rozciągnięto na teren województw poznańskiego i pomorskiego<sup>32</sup>. Ponadto Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej to pierwsza „większa” regulacja karnoprawna międzydzielnicowa<sup>33</sup>. Uchwalenie wzmiankowanej ustawy było uzasadnione realnym zagrożeniem bolszewickim, a także trudną sytuacją gospodarczą, związaną m.in. z koniecznością mobilizacji jak największej liczby mieszkańców Polski. Wzrost liczby żołnierzy frontowych powodował zwiększenie potrzeb wojska, a także obniżenie liczby osób pracujących w rolnictwie. Wspomniana ustawa zastąpiła Dekret przeciwko lichwie wojennej z dnia 5 grudnia 1918 r. Artykuł 1 zawierał definicję dóbr powszechnego użytku, które potencjalnie mogły się stać przedmiotem lichwy lub spekulacji. Podobnie jak w Dekrecie przeciwko lichwie wojennej, ustawodawca dokonał jedynie przykładowego wyliczenia przedmiotów pierwszej potrzeby. Egzemplifikacja wyrażona w ustawie z 2 lipca 1920 r. rozszerza jednak katalog dóbr objętych ochroną przed spekulacją o: artykuły lecznicze, „przedmioty potrzeby wojennej”, a także surowce, maszyny i półfabrykaty służące do produkcji przedmiotów powszechnego użytku lub objętych monopolem państwowym. Szczególną ostrożność przy dokonywaniu wykładni pojęcia „przedmiotu powszechnego użytku” zaleciło Ministerstwo Sprawiedliwości w okólniku z 13 sierpnia

<sup>29</sup> Dz.U. z 1919 r. Nr 7, poz. 109.

<sup>30</sup> Art. 2 lit. b dekretu w sprawie utworzenia Urzędu walki z lichwą i spekulacją przy Ministerstwie Apropowizacji.

<sup>31</sup> Dz.U. z 1920 r. Nr 67, poz. 449.

<sup>32</sup> Dz.U. z 1923 r. Nr 1, poz. 1.

<sup>33</sup> J. Reinhold, *Ustawa o zwalczaniu lichwy...*, s. 8.



1920 r.<sup>34</sup> Orzecznictwo, w szczególności Sądu Najwyższego, systematycznie precyzowało katalog przedmiotów powszechnego użytku. W wyroku z dnia 19 sierpnia 1922 r. SN stwierdził, że „za przedmiot powszechnego użytku należy uznać również i konie, ponieważ są powszechnie używanymi zwierzętami pociągowymi, a oprócz tego niezbędne dla potrzeb wojennych art. 1 [Ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej – przyp. aut.]”<sup>35</sup>. W wyroku z dnia 21 listopada 1923 r. SN orzekł, iż

jest wprawdzie rzeczą niesporną, że mięso pochodzące z nierogacizny jest przedmiotem powszechnego użytku; skoro atoli w postępowaniu wyłoniły się dane, wskazujące na to, że mięso pochodziło z chorej sztuki, należało zgodnie z przepisem § 266/1 upk. ustalić okoliczności faktyczne, z których wnosić należy o tem, że mięso to było jadalne, a przynajmniej ze względu na inny użytek (np. dla celów technicznych) przedstawiało się nadal jako przedmiot powszechnego użytku. W tym względzie tedy odpowiednie ustalenia są z punktu widzenia § 266 upk. nieodzowne<sup>36</sup>.

Za przedmiot powszechnego użytku w rozumieniu art. 1 została uznana również czekolada. Motywując jej uznanie za dobro powszechnego użytku w wyroku z dnia 28 września 1923 r., SN stwierdził, że „czekolada jest żywnością i jest w użyciu szerokich warstw ludności, podlega przeto ochronie”<sup>37</sup>.

Artykuł 2 stanowił upoważnienie blankietowe dla Rady Ministrów do wydawania rozporządzeń w kwestii przeciwdziałania lichwie i spekulacji. Należy stwierdzić, że ustawowe upoważnienie zostało zakreślone bardzo szeroko. Na jego podstawie RM miała prawo do wydawania rozporządzeń m.in. w kwestiach: zaopatrzenia, zapobiegania podwyżce cen, przechowywania, wyrobu, konsumpcji czy obrotu dobrami pierwszej potrzeby, a nadto do ustalania wysokości cen poszczególnych produktów. Rozporządzenia w tym samym zakresie mogły być wydawane również co do usług. Artykuł 3 zawierał z kolei upoważnienie Rady Ministrów do subdelegacji kompetencji wyrażonych w art. 2 na rzecz Ministra Aprowizacji. Przykładem aktu wykonawczego wydanego na podstawie art. 2 i 3 Ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej może być Rozporządzenie Ministra Aprowizacji z dnia 13 września 1920 r. w sprawie podawania potraw mięsnych w restauracjach w Warszawie w porze od 7 do 10 wieczór<sup>38</sup>. Zostały w nim zawarte nakazy co do menu oraz cen maksymalnych. Tak np. golonka z grochem w restauracji zaliczonej do III kategorii mogła kosztować maksymalnie 20 marek, a w lokalu I kategorii – do 30 marek.

Uzupełnieniem upoważnienia ustawowego był katalog kar za niestosowanie się do rozporządzeń wydanych na podstawie ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej, zawarty w art. 4 tejże ustawy. Otóż za złamanie rozporządzenia groziła wydawana w trybie administracyjnym kara do sześciu miesięcy aresztu i miliona marek grzywny lub jedna z tych kar. Rozporządzenia wykonawcze mogły przewidywać łagodniejsze kary. W razie niemożności ściągnięcia należności istniała możliwość zamiany grzywny na karę aresztu, nieprzekraczającą trzech miesięcy. Nadto dodatkową dolegliwością było fakultatyw-

<sup>34</sup> Okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości nr 297 z dnia 13 sierpnia 1920 r. w: J. Reinhold, *Ustawa o zwalczaniu lichwy...*, s. 142.

<sup>35</sup> *Orzecznictwo Sądów Polskich*, t. II, Warszawa 1923, s. 100, poz. 117 (dalej: *OSP*, t. II).

<sup>36</sup> *Orzecznictwo Sądów Polskich*, t. III, Warszawa 1924, s. 88, poz. 119, sygn. K. 365/23 (dalej: *OSP*, t. III).

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 185, poz. 209, sygn. Kr. 87/23.

<sup>38</sup> Dz.U. z 1920 r. Nr 89, poz. 589.

ne orzeczenie przepadku mienia, za pomocą którego skazany zamierzał dokonać czynu przestępnego. Ustawa przewidywała karanie oraz ściganie usiłowania i współdziałania na równi z dokonaniem, a przedawnienie ścigania następowało po upływie trzech lat od popełnienia czynu.

Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej określała także strukturę organizacyjną urzędów walki z lichwą. Okręgowe urzędy miały być tworzone przy sądach okręgowych i obejmować swoją działalnością obszar właściwy dla danego sądu okręgowego. Organem centralnym w dziedzinie walki z lichwą był podległy Ministrowi Apropowizacji Główny Urząd Walki z Lichwą, na którego czele stał Naczelnik Głównego Urzędu Walki z Lichwą, powoływany przez Naczelnika Państwa na wniosek Ministra Apropowizacji, zatem Naczelnik Głównego Urzędu Walki z Lichwą był organem naczelnym administracji publicznej. Główny Urząd Walki z Lichwą stanowił nadto na mocy art. 9 instancję odwoławczą od wydawanych przez urzędy okręgowe orzeczeń karnych. Oprócz tego jego rola sprowadzała się do nadzoru i kontroli w urzędach niższego szczebla. Okręgowe urzędy zostały przewidziane zarówno do prowadzenia działań śledczych, jak i do wydawania orzeczeń karnych (która to kompetencja w drodze rozporządzenia mogła być powierzona innym organom administracyjnym). Urzędy walki z lichwą miały zatem charakter organów administracyjnych, pełniących jednocześnie funkcje śledcze. To twierdzenie znajduje podstawę w art. 8 ustawy, który w postępowaniach prowadzonych na podstawie przepisów antylichwiarskich *de facto* zrównuje pozycję urzędów walki z lichwą z policją.

Na mocy art. 10 Ustawy o walce z lichwą przy okręgowych urzędach walki z lichwą zostały utworzone „komisje badania cen i zysków”. Ich zadaniem było określanie cen, współdziałanie z przedstawicielami rolnictwa, przemysłu oraz handlu w kwestii ustalania cen, a także opiniowanie konkretnych stanów faktycznych na potrzeby sądów oraz innych władz. Artykuł 12 zawierał ogólne zobowiązanie wszelkich władz państwowych, w tym również wojskowych i samorządowych, do udzielania niezbędnej pomocy urzędom walki z lichwą. W kolejnym artykule wyrażono *expressis verbis* obowiązek obywateli do udzielania wyjaśnień organom tych urzędów. Funkcjonariuszom okręgowych urzędów przyznano możliwość wkraczania do pomieszczeń, gdzie przypuszczalnie mogły się znajdować dobra gromadzone w celach spekulacyjnych, a nadto do przeglądania ksiąg handlowych oraz innych rejestrów przedsiębiorstw. Wzmiankowane czynności mogły być dokonywane jedynie na mocy pisemnego, szczegółowego upoważnienia naczelnika właściwego terytorialnie okręgowego urzędu walki z lichwą, a funkcjonariusze dokonujący czynności operacyjnych w przedsiębiorstwach byli zobligowani do złożenia przysięgi, że nie ujawnią tajemnic handlowych.

Artykuły 15–30 zawierały katalog czynów zabronionych, zwanych powszechnie przestępstwami lichwiarskimi. Należy zaznaczyć, że ustawa z 2 lipca 1920 r. nie zawierała, w przeciwieństwie do dekretu z 5 grudnia 1918 r., ustawowej definicji przestępstwa lichwy wojennej. Zgodnie z art. 28 usiłowanie było karane na równi z dokonaniem. W ustawie z 1920 r. zawarto katalog 16 czynów, z których każdy charakteryzował się odrębnymi znamionami. Z punktu widzenia techniki legislacyjnej należy stwierdzić, że Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej została skonstruowana w sposób kazuistyczny i nadmiernie rozbudowany. W myśl ustawy przestępstwo stanowi m.in. odmowa złożenia lub składanie nieprawdziwych wyjaśnień, zagrożone karą pozbawienia wolności do

3 miesiący i 50 000 marek grzywny lub jedną z tych kar (art. 15). Odrębnym typem było fałszowanie dokumentów handlowych, zagrożone surowszą karą do 6 miesięcy pozbawienia wolności i do 100 000 marek grzywny lub jedną z tych kar (art. 16). Artykuł 17 określał karę za naruszenie ceny urzędowej – pozbawienie wolności do jednego miesiąca i do 10 000 marek grzywny lub jedną z tych kar. Ustęp drugi tegoż artykułu określał typ kwalifikowany wobec przestępstwa z art. 17 ust. 1 – za podwyższenie ceny za dobra powszechnego użytku z zamiarem wyzbycia ich się z zyskiem groziło do 6 miesięcy pozbawienia wolności i do 100 000 marek grzywny. Przykładem kazuistyki Ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej może być art. 18. Wyrażono w nim odrębny typ czynu zabronionego – kupowanie dóbr powszechnego użytku od drobnych handlarzy, osób zmierzających na targ lub bezpośrednio na targowisku, ale przed urzędowo wyznaczoną godziną rozpoczęcia handlu, z zamiarem ich zbycia z zyskiem. To przestępstwo było zagrożone karą do 3 miesięcy pozbawienia wolności i do 50 000 marek grzywny lub jedną z tych kar.

Najogólniej znamiona przestępstwa lichwy wojennej wyrażał art. 19. Przewidywał on karę do 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę do miliona marek polskich (lub jedną z tych kar) za żądanie świadczeń „oczywiście nadmiernych”. To pojęcie w okólniku Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 1 sierpnia 1920 r. zostało zinterpretowane jako „podwyższenie ceny w sposób nie odpowiadający zasadom racjonalnej wytwórczości lub racjonalnego handlu”<sup>39</sup>. Kwestia nadmierności zysku wielokrotnie stawała się przedmiotem rozważań polskich sądów. W stanie faktycznym, będącym podstawą wyroku SN z dnia 5 grudnia 1922 r., oskarżony o czyn opisany w art. 19 przyznał się do sprzedawania bułek po 16 marek za sztukę, podczas gdy cena „wytyczna” wynosiła 14 marek. Sąd szczegółowo rozpatrywał kalkulacje poczynione przez oskarżonego i stwierdził, że

w danym wypadku chodzi o cenę artykułu, co do którego istniała jedynie cena wytyczna (a nie maksymalna), a ta z natury rzeczy dopuszcza pewne niewielkie odchylenia, skoro dalej odchylenie to nie było zbyt znaczne, a zarzut pobrania cen nadmiernych spotyka nie handlarza, lecz producenta, to nie można zupełnie pominąć obrony oskarżonego, który przedstawił szczegółowo koszty produkcji i ofiarował poważne dowody na swe twierdzenia<sup>40</sup>.

Bardzo dokładnie przesłanki wyłączenia odpowiedzialności za czyn zawarty w art. 19 określił SN w orzeczeniu z dnia 13 lutego 1924 r.:

ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej kładzie wprawdzie w art. 19 nacisk na moment obiektywny i używa pojęcia nadmiernej ceny, a nie nadmiernego zysku, nie było jednak intencją ustawodawcy moment subiektywny zupełnie wykluczyć i kwestję zysku zawsze uważać za obojętną<sup>41</sup>.

Ten sam czyn był zagrożony karą do 3 lat pozbawienia wolności i do 2 milionów marek grzywny, jeśli w przeszłości oskarżony został już skazany za niektóre przestępstwa lichwiarskie bądź przewidywany zysk lichwiarski przekraczał kwotę 10 000 marek. Określoną w art. 19 odpowiedzialność ponosili również pośrednicy (art. 21), osoby przyjmujące obietnicę przyjęcia świadczeń oczywiście nadmiernych (art. 22), a także wynaj-

<sup>39</sup> Okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości nr 297 z dnia 13 sierpnia 1920 r. w: J. Reinhold, *Ustawa o zwalczaniu lichwy...*, s. 142.

<sup>40</sup> *OSP*, t. II, s. 290, poz. 351, sygn. Kr. 783/22.

<sup>41</sup> *OSP*, t. III, s. 183, poz. 207, sygn. Kr. 51/24.

mujący (właściciel, zarządca) lokal (art. 23). Artykuł 20 stanowił wyjątek od zasady penalizacji osiągania nadmiernego zysku. Sam fakt przekroczenia urzędowych taryf nie stanowił jeszcze samodzielnej podstawy do uznania danej ceny za lichwiarską (ust. 1), a różnica kosztów nabycia i wynikająca z niej różna cena nie stanowiły przestępstwa lichwiarskiego. Rozstrzygając kwestię nadmierności żądanej ceny w przypadku najmu lokali, SN w pełnym składzie izby orzekł, że „zestawienie poprzedniej ceny mieszkania z ceną żadaną od nowego lokatora nie wystarcza dla ustalenia oczywistej nadmierności żądania”, konieczne jest każdorazowe odniesienie się do cen w danym czasie na konkretnym obszarze kraju<sup>42</sup>. Zgodnie z orzecnictwem SN samo przekroczenie cen maksymalnych nie stanowiło jeszcze dostatecznej podstawy do przypisania odpowiedzialności z art. 19. W sentencji orzeczenia SN z dnia 17 kwietnia 1923 r. zostały wyrażone przesłanki konieczne do przypisania czynu z art. 19: „dla zastosowania art. 19 i 23 wyżej wymienionej ustawy potrzebne jest ustalenie wyzysku przymusowego położenia lokatora oraz dotkliwości dla tegoż warunków najmu mieszkania”<sup>43</sup>.

## Kwalifikowane przestępstwa lichwiarskie

Katalog spekulacji został zawarty w art. 24. Karze od roku do 15 lat więzienia i grzywnie do 2 milionów marek miały podlegać m.in. osoby gromadzące zapasy dóbr pierwszej potrzeby w celach spekulacyjnych, dokonujący „innych nieuczciwych machinacji” celem wywołania wzrostu cen czy osoby niszczące produkty pierwszej potrzeby w nadziei wywołania wzrostu cen. Rozpatrując znamiona czynu z art. 24, SN w wyroku z dnia 4 kwietnia 1923 r. stwierdził, że:

Nieodzownym wymogiem zaistnienia zbrodni z art. 24 pkt 2 jest zamiar sprowadzenia lub utrzymania zwyczajki cen lub przysporzenia sobie lub innej osobie nadmiernego zysku. [...] Sprowadzenie tytoniu zagranicznego nie mogło żadną miarą oddziaływać na cenę krajową zwyczajkowo, jest zbyt jasnym, aby trzeba było tego osobno dowodzić. Wszak gdyby nawet ten tytoń nie był przeznaczony do bezwzględnej rozprzedaży, lecz miał być ukrytym w oczekiwaniu lepszej ceny, jeszcze nie mogłoby to wpłynąć zwyczajkowo, gdyż stan rzeczy zostałby taki, jaki byłby bez zakupu tytoniu<sup>44</sup>.

Przestępstwo określone w art. 24 pkt 4 („przedsiębiorze inne nieuczciwe machinacje”) popełniał zaś także pośrednik sprzedający rzecz po zawyżonej cenie konsumentom. Taka teza została wyrażona w wyroku SN z dnia 23 listopada 1923 r., w którym podniesiono, iż

z niewadliwego ustalenia sądu, że oskarżony handlując powyższymi artykułami, czynił to w celach zysku, wynika, że oskarżony jako pośrednie ogniwo w handlu pobierał zysk pośredni i obciążał nim cenę tych artykułów, przez co wywoływał zwyczaj ich ceny, której wysokość jako też wysokość zysku handlowego pośrednika jest dla oceny czynu z art. 24 L. 4 cyt. ustawy obojętną. [...] W tych ustaleniach zawarte jest uzasadnienie dla przyjęcia, że oskarżony wcisnął się jako zbyteczne ogniwo w handlu powyższymi artykułami i że czynność jego zdolną była wywołać zwyczajkę ceny, a to

<sup>42</sup> OSP, t. II, s. 286, poz. 347.

<sup>43</sup> OSP, t. III, s. 175, poz. 199, sygn. K. 733/23.

<sup>44</sup> OSP, t. II, s. 484–485, poz. 586, sygn. 244/22.

wskutek dobitnia zysku pośredniego. Do istoty podmiotowej zawartej w powyższych ustaleniach istoty handlu łańcuchowego wystarcza stwierdzona świadomość oskarżonego, że nie był uprawniony do handlu temi artykułami, a więc że handlował nimi jako zbyteczne ogniwo pośrednie i to w celach zysku nieprawnego<sup>45</sup>.

W ten sam sposób wypowiedział się SN również w orzeczeniu z dnia 13 lutego 1924 r. (sygn. Kr. 51/24). Jak widać, na podstawie art. 24 SN zbudował koncepcję tzw. handlu łańcuchowego. Jego istota polega na możliwości przypisania winy i pociągnięcia do odpowiedzialności za czyn określony w art. 24 Ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej każdego, kto uczestniczy w obrocie przedmiotami powszechnego użytku bez wymaganego zezwolenia, osiągając przy tym nadmierny zysk. Dla przypisania odpowiedzialności z art. 24 bez znaczenia pozostawała kwestia miejsca danej osoby w ciągu transakcji, od producenta począwszy, na bezpośrednim sprzedawcy skończywszy.

Karze wymienionej w poprzednim akapicie podlegały osoby wywożące dobra pierwszej potrzeby za granicę (art. 25 ust. 1), chyba że wartość przedmiotów nie przekraczała 1000 marek – wtedy kara wynosiła od 1 do 6 miesięcy pozbawienia wolności i do 100 000 marek grzywny (art. 25 ust. 2). W ust. 3 tegoż artykułu przewidziano karę dożywotniego pozbawienia wolności lub karę śmierci za przestępstwa przewidziane w ustępie poprzedzającym, jeśli zostały one dokonane w zamiarze wyrządzenia wyjątkowo dużej szkody interesom państwa. Egzemplifikację takiej szkody stanowiły czyny, których konsekwencją było utrudnianie aprowizacji wojska lub doprowadzanie do niepokojów społecznych. Tej samej karze miały podlegać osoby wywożące dobra za granicę z zamiarem szczególnie dolegliwego naruszenia interesu publicznego (art. 25 ust. 4). Artykuł 25 Ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej był wielokrotnie przedmiotem wykładni sądów polskich, w tym Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 19 sierpnia 1922 r. SN stwierdził, że do skazania z art. 25 konieczne jest przede wszystkim stwierdzenie, że dany przedmiot został przewieziony za granicę w celu osiągnięcia zysku, a nie dla własnego użytku<sup>46</sup>. Wedle wyroku SN z dnia 1 lutego 1922 r.: „Zysk w rozumieniu art. 25 ustawy z 2 lipca 1920 r. oznacza wszelką korzyść majątkową bez względu na jej wysokość”<sup>47</sup>, a ust. 2 tegoż artykułu, określający kwotowo wysokość grzywny, zachował moc obowiązującą mimo spadku wartości pieniądza. W kwestii obowiązywania konkretnej kwoty grzywny należy uznać za trafne stwierdzenie SN. Jasno określona kwota grzywny stanowi wyraz pewności prawa oraz zasady *nulla poena sine lege stricta*, niezależnie od zmiany wartości pieniądza. W kwestii uznania za zysk w rozumieniu art. 25 każdej korzyści majątkowej nasuwają się liczne możliwości. W uzasadnieniu SN stwierdził m.in.:

„Zysk” w rozumieniu art. 25 ustawy z 2 lipca 1920 r. oznacza wszelką korzyść majątkową bez względu na jej wysokość, co wynika z zestawienia tego artykułu z § 1 i 2 art. 24 cyt. ustawy, w których jest mowa o „zysku większym” i „zysku nadmiernym”. Przedmioty powszechnego użytku za granicę pozbywa lub dostarcza „w celach zysku” ten, kto czyni to celem osiągnięcia jakiegokolwiek korzyści majątkowej. [...] Pozatem przez „pozbycie” *lege non distinguente* należy rozumieć każdą alienację, a więc i zamianę, zwłaszcza do ochrony kraju przed ogołocaniem go z przedmiotów powszedniego użytku.

<sup>45</sup> OSP, t. III, s. 133–134, poz. 155, sygn. K. 361/23.

<sup>46</sup> OSP, t. II, s. 100, poz. 117, sygn. K. 172/22.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 249, poz. 299, sygn. K. 220/21.

Wydaje się, że Sąd Najwyższy przyjął rozszerzającą wykładnię pojęcia „zysk”. Należy zaznaczyć, iż ustawodawca penalizował w art. 25 czyn, którego przesłankami są łącznie: potajemne zbycie przedmiotów powszechnego użytku, dążenie do osiągnięcia zysku oraz zbycie bez zezwolenia właściwego organu. W potocznym rozumieniu słowo „zysk” oznacza korzyść, pożytek<sup>48</sup>, czyli jakąkolwiek dodatnią ingerencję w majątek sprawcy. W przypadku interpretacji art. 25 Ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej odwołanie się do wykładni systemowej było zbędne, gdyż poprzestanie na wykładni językowej wydawało się wystarczające i prowadziło do tego samego wniosku. Pojęcie zysku w rozumieniu art. 15 stanowiło przedmiot rozważań Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 20 grudnia 1922 r., w którym czytamy:

Zysk wspomniany w art. 25 cyt. ustawy nie jest równoznaczny z ceną oczywiście nadmierną, o jakiej mowa w art. 19 nast. ustawy, skoro w przepisie obejmującym odrębny czyn karygodny przy określeniu istotnych znamion tegoż pojęcia zysku w znaczeniu zysku oczywiście nadmiernego, w jakim wyraz ten użyty był w poprzednich artykułach, przez powołanie lub wyraźne wymienienie takich jego cech nie oznaczono. W art. 25 istoty przestępstwa nie stanowi zysk nadmierny, lecz ogołacanie kraju z przedmiotów powszedniego użytku, które bezkarnem jest jedynie wówczas, gdy nie następuje z chęci zysku<sup>49</sup>.

Jak trafnie stwierdził SN w orzeczeniu z dnia 5 grudnia 1923 r., „art. 25 ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej nie wymaga, aby zamierzony zysk rzeczywiście osiągnięto”<sup>50</sup>, zatem czyn opisany w art. 25 Ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej stanowił przestępstwo formalne. Ustawodawca użył sformułowania „i w celach zysku zagranicę pozbywa lub dostarcza”, które to zdanie rzeczywiście nie wymaga osiągnięcia pozytywnej zmiany w majątku, a jedynie woli osiągnięcia zysku w konsekwencji swego bezprawnego zachowania.

Zgodnie z art. 26 produkcja napojów alkoholowych ze zbóż, ziemniaków i cukru bez ważnego zezwolenia była zagrożona karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 2 lat i grzywną od 10 000 do 100 000 marek. Jeśli alkohol pędzono w celach zarobkowych, to przestępstwo kwalifikowano jako zbrodnię i podlegało ono karze więzienia od roku do 15 lat oraz grzywnie od 10 000 do 2 mln marek. Zgodnie z art. 30 co do zasady nadzwyczajne złagodzenie kary było niedopuszczalne w przypadku czynów określonych w Ustawie o zwalczaniu lichwy wojennej. Jednocześnie przewidziano kilka wyjątków, m.in. pozwalających na zamianę kary więzienia do 6 miesięcy, orzeczonej na podstawie art. 24 ust. 1 oraz art. 25 ust. 1, na karę aresztu. Lichwa wojenna stanowiła na tyle poważny problem dla odradzającego się państwa polskiego, że sądy polskie niechętnie decydowały się na złagodzenie kary na mocy art. 30. Jak głosi sentencja wyroku SN z dnia 7 czerwca 1922 r.: „Stwierdzenie stanu rzeczy uzasadniającego stosowanie tzw. prewencji generalnej nie usprawiedliwia niezastosowania art. 30 ust. o zwalczaniu lichwy wojennej”<sup>51</sup>. Dalej w uzasadnieniu wyroku SN stwierdził, że

<sup>48</sup> *Słownik języka polskiego*, t. III, s. 1010.

<sup>49</sup> *OSP*, t. II, s. 343, poz. 419, sygn. K. 17/22.

<sup>50</sup> *OSP*, t. III, s. 134, poz. 157, sygn. Kr. 308/23.

<sup>51</sup> *OSP*, t. II, s. 198, poz. 236, sygn. K 3/22.

przemysłnictwo środków żywnościowych do Niemiec przybrało zastraszające wprost rozmiary i ludność nadgraniczna zupełnie świadomie ogalała masowo kraj z przedmiotów powszechnego użytku. Stwierdzenie takiego stanu rzeczy, uzasadniającego stosowanie tzw. prewencji generalnej, nie zostaje w żadnym związku z pytaniem czy w konkretnym wypadku, jeżeli się np. ma ze względu na okoliczności towarzyszące do czynienia z wypadkiem mniejszej wagi lub z ważnymi okolicznościami łagodzącymi. O okolicznościach takich mówić można dla konkretnego wypadku, jeżeli się np. przyjmie, że przedmiot usiłowanego przemysłnictwa był stosunkowo nieznaczny, że wola przestępstwa danej sprawczyni wykazała napięcie stosunkowo słabe lub tp.

Przytoczony fragment uzasadnienia dowodzi, jak wielkim problemem na początku lat dwudziestych XX w. w Polsce była lichwa wojenna.

## Kary dodatkowe. Urzędy walki z lichwą

Katalog kar dodatkowych określono w art. 31–43. Jeśli przestępstwo lichwiarskie zostało popełnione w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, handlem lub pośrednictwem, sąd mógł zakazać sprawcy podejmowania takiej działalności na okres nieprzekraczający 3 lat (art. 31). Utrzymano karę dodatkową, polegającą na wywieszeniu wyroku na drzwiach nieuczciwego przedsiębiorcy na okres 14 dni (art. 32). W przypadkach gromadzenia dóbr w celach spekulacyjnych (art. 17 ust. 2, 18–19, 22, 24–26) sąd obligatoryjnie orzekał konfiskatę przedmiotów służących do dokonania przestępstwa (art. 33). W przypadku osiągnięcia lichwiarskiego zysku, osoby, które z niego skorzystały, były zobowiązywane przez sąd do solidarnego zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kwoty odpowiadającej osiągniętemu zyskowi lichwiarskiemu. W razie niemożności doprowadzenia podejrzanego przed oblicze wymiaru sprawiedliwości możliwe było wydanie wyroku zaocznego (art. 36) i konfiskata przedmiotów spekulacji lub ich równowartości bez udziału oskarżonego (art. 37). W przypadku skazania oskarżonego na karę ciężkiego więzienia lub karę śmierci sąd mógł orzec o konfiskacie jego majątku na rzecz Skarbu Państwa (art. 38 ust. 1). Na mocy art. 41 w przypadku niemożności wyegzekwowania grzywny od skazanego, sąd mógł zamienić karę pieniężną na areszt nieprzekraczający 3 miesięcy.

Ogólna kompetencja ścigania i karania lichwy należała do okręgowych urzędów walki z lichwą. Jedynie czyny zabronione z art. 15–19 oraz 21–27 należało rozpatrywać przed sądami powszechnymi. Artykuł 45 przewidywał instytucję „nakazu karnego”, wydawanego przez okręgowe urzędy. Na ich mocy można było wymierzyć karę nie wyższą niż miesiąc aresztu i grzywnę lub jedną z tych kar. W drodze nakazu można było także dokonać konfiskaty przedmiotów służących do uprawiania spekulacji. Nakaz karny powinien zostać wydawany jeszcze przed rozprawą, jeśli zaś chodzi o formę, to winien on zawierać „oznaczenie osoby skazanej, krótkie określenie przestępstwa, wskazanie dowodów winy i przepisu prawnego, będącego podstawą orzeczenia, określenie kary” (art. 47). Wydanie nakazu karnego po wszczęciu postępowania przed sądem nie było możliwe, tak samo jak rozpoczęcie procesu przed sądem po wydaniu nakazu karnego. Wobec wydanego nakazu karnego istniała możliwość wniesienia sprzeciwu w ciągu 3 dni od daty jego wydania – w razie braku wniesienia sprzeciwu nakaz uprawomocniał

się i *ex lege* otrzymywał klauzulę wykonalności. Terminowe wniesienie sprzeciwu było równoznaczne z przekazaniem sprawy do właściwego sądu i rozpoczęciem postępowania sądowego. Jak podkreślił SN w wyroku z dnia 31 października 1922 r., „ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej, dążąc, ze względu na szczególną dla państwa i społeczeństwa szkodliwość przestępstw w niej przewidzianych, do pośpiesznego ich ścigania, wprowadziła wyjątkowy tryb, całe postępowanie w tych sprawach zamykający w obrębie dwu tylko instancji”<sup>52</sup>.

Na mocy art. 11 ust. 1 oraz art. 46 ust. 2 Ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej Minister Apropowizacji wydał 2 lipca Rozporządzenie w sprawie trybu postępowania w urzędach walki z lichwą<sup>53</sup>. Wspomniane urzędy składały się z wydziałów karno-administracyjnych (orzeczniczych) oraz śledczych (miały kompetencję wydawania nakazów karnych). Zgodnie z art. 1 tegoż rozporządzenia organy urzędów walki z lichwą mogły wszczynać postępowanie zarówno na wniosek organu władzy publicznej lub osoby prywatnej, jak i z własnej inicjatywy. Wykluczona została możliwość aresztowania prewencyjnego (art. 5). Istniała możliwość złożenia odwołania od wyników śledztwa w terminie 3 dni od doręczenia. Orzeczenia wydawane przez urzędy walki z lichwą miały charakter karnoadministracyjny, podlegały zatwierdzeniu przez kierownika oddziału, a w szczególnie zawiłych przypadkach – przez naczelnika okręgowego urzędu walki z lichwą. Na orzeczenia urzędów okręgowych przysługiwało odwołanie do Głównego Urzędu Walki z Lichwą, który miał możliwość wydania orzeczenia reformatoryjnego. Wyłączono możliwość odwołania od skazania na karę aresztu nieprzekraczającą 7 dni lub grzywnę nieprzenoszącą 1000 marek.

## Podsumowanie

Lichwa wojenna bez wątpienia stanowiła jeden z najtrudniejszych problemów, z jakimi musiała się zmierzyć odradzająca się Polska. Ten okres miał znaczący wpływ na ukształtowanie się krajowego systemu gospodarczego, dlatego tak ważnym zadaniem było uzdrowienie stosunków ekonomicznych poprzez wyeliminowanie zjawiska lichwy wojennej. Nie sposób uciec od oceny działań ustawodawcy oraz wymiaru sprawiedliwości. Wydaje się, że stanęły one na wysokości zadania. Nie do przecenienia jest rola Sądu Najwyższego, który dążył do ujednoczenia orzecznictwa sądów polskich, dając tym samym jasne wskazówki postępowania organom śledczym.

Zarówno przepisy Dekretu o zwalczaniu lichwy wojennej, jak i ustawy, były na ogół ściśle sformułowane, nie nastroczały wielu problemów w interpretacji. Sąd Najwyższy najczęściej dokonywał wykładni pojęcia „przedmiotów powszedniego użytku”. Problematyczne okazywały się również przepisy proceduralne, jednakże było to spowodowane skomplikowaniem polskiego systemu prawnego w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. Należy przyznać, że trudnym zadaniem musiało być klarowne sformułowanie przepisów dla terytorium, na którym obowiązywało kilka różnych

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 184, poz. 213, sygn. K 841/22.

<sup>53</sup> Dz.U. z 1920 r. Nr 95, poz. 627.



procedur karnych oraz kodeksów prawa karnego materialnego, nierzadko znacząco różniących się od siebie.

Najważniejszym mankamentem regulacji dotyczących lichwy wojennej, powtarzanym w kolejnych aktach prawnych wydanych w latach 1918–1922, okazało się powielanie nieścisłości terminologicznych. Brakuje podstaw do rozróżnienia pojęć lichwy wojennej oraz spekulacji, ku czemu powody daje sam ustawodawca, który w dekreście tworzącym instytucje odpowiedzialne za przeciwdziałanie spekulacji określił je mianem urzędów walki z lichwą i spekulacją, by w kolejnej ustawie nazwać je urzędami walki z lichwą. Należy podkreślić, że lichwa wojenna to specyficzny rodzaj spekulacji, niebędący odmianą lichwy. Przede wszystkim spekulacja i lichwa wojenna w zasadniczej mierze dotyczą operacji towarowych oraz świadczenia usług, a lichwa to pożyczanie na nadmierny procent. Zakładając racjonalność prawodawcy, należy więc stwierdzić, że rezygnacja z pojęcia „spekulacji” na rzecz „lichwy wojennej” została spowodowana chęcią podkreślenia szczególnych uwarunkowań społecznych, gospodarczych i politycznych, które zmusiły ustawodawcę do podjęcia działań zmierzających do zniwelowania niedoborów aprowizacyjnych.

Chociaż celem niniejszego artykułu było omówienie materialnoprawnego ujęcia lichwy wojennej, to nie sposób pominąć kwestię urzędów walki z lichwą. Instytucje te, jako element administracji niezespólonej, miały doprowadzić do usunięcia zjawiska spekulacji z polskiego życia gospodarczego. Nadużycia ze strony śledczych urzędów walki z lichwą nie należały do częstych, choć sprawy dotyczące rekwirowania i sprzedaży zajętych dóbr spekulacyjnych z pewnością powodowały wiele sytuacji rodzących możliwość malwersacji. Bez wątpienia działalność okręgowych urzędów walki z lichwą znacznie przyczyniła się do skonsolidowania młodego państwa.